

Sygnatura akt I ACa 160/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski

Sędzia Artur Kowalewski

Sędzia Robert Bury

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2023 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 listopada 2022 roku, sygnatura akt I C 971/22

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie od momentu wydania przez Sąd I instancji postanowienia z dnia 18 listopada 2022 roku o zamknięciu rozprawy oraz przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Robert Bury

Sygnatura akt I ACa 160/23

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 listopada 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 971/22 w punkcie I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda K. D. kwotę 90.400 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 42.400 zł od dnia 18 marca 2020 roku do dnia zapłaty, od kwoty 48.000 zł od dnia 27 maja 2022 roku do dnia zapłaty; w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. D. kwotę 564,19 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 marca 2020 roku do dnia zapłaty; w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 maja 2020 roku do dnia 31 maja 2022 roku; w punkcie IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby, poczynając od miesiąca czerwca 2022 roku, płatnej do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; w punkcie V. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie VI. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7.577,94 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł na posiedzeniu niejawnym. Również zamknięcia rozprawy dokonano na posiedzeniu niejawnym, wskazując na podstawę z art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Zamknięcie rozprawy nie zostało poprzedzone zawiadomieniem o takim zamiarze.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 5 grudnia 2019 r. w S. na ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, podczas którego kierujący pojazdem marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował szczególnej ostrożności w rejonie oznakowanego przejścia dla pieszych poprzez nienależyte obserwowanie rejonu tego przejścia i potracił powoda prawidłowo przekraczającego jezdnię w miejscu do tego wyznaczonym.

Sąd ten ustalił także, że wyrokiem wydanym w dniu 21 kwietnia 2021 r. w sprawie VI K 193/20, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie uznał kierującego wskazanym pojazdem za winnego tego, że w dniu 5 grudnia 2019 r. w S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobistym marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) zaniechał realizacji zasady szczególnej ostrożności poprzez nienależyte obserwowanie rejonu przejścia dla pieszych, co spowodowało, że nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu K. D., który przekraczał jezdnię po oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w którym powód doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres przekraczający 7 dni, tj. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k., przy czym Sąd odstąpił od wymierzenia kary i orzekł wobec powoda od oskarżonego nawiazkę w wysokości 2.000 zł. Wyrok jest prawomocny.

Dalej ustalono, że w chwili wypadku wskazany pojazd korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Co do konsekwencji wypadku Sąd Okręgowy ustalił, że po wypadku powód trafił do S. (...) Szpitala (...) w S., gdzie był hospitalizowany do 13 grudnia 2019 roku. Powód w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia płata ciemieniowego i wyspy prawej; krwawienia podpajęczynówkowego; obustronnego ogniskowego stłuczenia płuc; złamania żeber IV -V po stronie prawej; złamania wyrostków kolczystych Th1-Th7, krwiaka prawej okolicy łądźwiowej oraz stłuczenia prawego stawu kolanowego. Przeprowadzono badanie TK, badania laboratoryjne, podano leki przeciwkrwotoczne. Powodowi zalecono stosowanie kołnierza ortopedycznego ze stabilizatorem piersiowym, ortozy oraz dalsze konsultacje w poradni ortopedycznej, a także zakazano wykonywania skłonów, forsownych skrętów tułowia i głowy. Został też skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne.

U powoda stwierdzono znaczny stopień niepełnosprawności od 13 lutego 2020 r. Wypadek z dnia 5 grudnia 2019 r. skutkował wystąpieniem całkowitego uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 46%, bez rokowania poprawy. Stwierdzono niewielkie odczynowe zapalenie ścięgna LHBT i stawu obojczykowo - barkowego oraz drobne zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu barkowego i stawu barkowo - obojczykowego. W konsekwencji zalecono powodowi leczenie operacyjne stabilizujące kręgosłup szyjny, leczenie rehabilitacyjne i fizykoterapię.

Powód został wypisany ze szpitala 13 grudnia 2019 r. w stanie ogólnym dobrym. Po wyjściu ze szpitala większość czasu leżał, wymagał opieki syna, córki oraz członków stowarzyszenia Jehowy. Przez sześć tygodni nosił gorset ortopedyczny. W pierwszym miesiącu po wypadku do powoda codziennie przychodzili opiekunowie. Po tym czasie pomocy powodowi udzielali opiekunowie dochodzący przez okres 4 - 5 miesięcy. Ze względu na stan zdrowia powód wymagał pomocy w czynnościach dnia codziennego takich jak podprowadzanie, mycie, przebieranie, zakupy, gotowanie, dźwiganie, przygotowywanie i podawanie posiłków, podawanie leków, sprząatanie w czasie 10 godzin dziennie przez pierwszy miesiąc po wypadku, w drugim miesiącu 8 godzin dziennie, w trzecim do szóstego 5 godzin dziennie a od szóstego miesiąca do dziś 3 godziny dziennie. Do dziś powód wymaga pomocy w takich czynnościach jak zakupy, dźwiganie, gotowanie, załatwianie spraw domowych, nadto wymaga pomocy przy czytaniu, pisaniu, wypełnianiu książeczek opłat. Po wypadku powód pozostawał pod opieką poradni neurologicznej i ortopedycznej, a nadto poddawał się zabiegom rehabilitacyjnym. Powód miał problemy z poruszaniem się, pokonywaniem krawężników oraz

wejściem na schody. Znacznie pogorszył się jego nastrój, ograniczył kontakty towarzyskie, zaprzestał prowadzenia działalności religijnej oraz ograniczył spacerów. Uraz doznany w wypadku komunikacyjnym z 5 grudnia 2019 roku bezpośrednio doprowadził do stłuczenia prawego płata ciemieniowego i krwawienia podpajęczynówkowego, uszkodzenia tkanek miękkich kręgu szyjnego, urazu skręcenia, naderwania stawów i więzadeł na poziomie szyi oraz zespołu bólowego pourazowego kręgosłupa szyjnego, złamań kręgu piersiowego oraz zespołu bólowego pourazowego kręgosłupa piersiowego, złamań żeber i stłuczenia płuca oraz urazu więzadłowego prawego kolana, bez rokowania poprawy. Zdarzenie z dnia 5 grudnia 2019 roku skutkowało także koniecznością przyjmowania leków, na które powód przeznaczył kwotę 1.064,13 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił również, że powód przed wypadkiem był w dobrym zdrowiu fizycznym, we wszystkim sobie radził, był samodzielny, nie potrzebował pomocy, pracował do emerytury w wieku 70 lat, był sprawny fizycznie i biegał rekreacyjnie rano do 10 km dziennie. Był uśmiechnięty, zadowolony, był osobą energiczną. Po wypadku powód zaczął chodzić powoli, musiał poddać się rehabilitacji. Nosił gorset na szyi, codziennie wymagał pomocy osób trzech przy zakładaniu i zdejmowaniu go. Obecnie powód wymaga pomocy osób trzech podczas wychodzenia z domu do lekarza czy po zakupy. Sprawność ruchowa powoda uległa znacznemu pogorszeniu w związku z wypadkiem. Powód wciąż bardzo ciężko przeżywa zdarzenie z dnia 5 grudnia 2019r.

Proces leczenia powoda po urazie z dnia 5 grudnia 2019 r. został zakończony. Odczuwa on jednak w dalszym ciągu ból głowy, miewa zawroty głowy, trudności z pamięcią i koncentracją - całkowity uszczerbek na zdrowiu w związku z powyższymi dolegliwościami wynosi 10%.

Przed wypadkiem u powoda występowały bezobjawowe zmiany zwyrodnieniowo - dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego i kręgosłupa piersiowego. Wypadek spowodował uraz kręgosłupa szyjnego i piersiowego. U powoda wystąpił trwały uszczerbek kręgosłupa szyjnego, przewlekłe ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego, przewlekły zespół bólowy szyjny - całkowity uszczerbek powypadkowy wynosi 10%. Wystąpił również trwały uszczerbek kręgosłupa piersiowego. Rokowanie nie jest dobre z uwagi na brak poprawy ograniczenia ruchomości i funkcji kręgosłupa szyjnego i kręgosłupa piersiowego oraz brak poprawy zespołu bólowego pourazowego kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Ból szyi wynosi 4/5 w skali od 0 do 10. Z punktu widzenia ortopedycznego koszty dotychczasowego leczenia i opieki ze strony osób trzech były uzasadnione. U powoda występuje wzmożone napięcie mięśniowe. Środki bólowe są potrzebne powodowi, by ulżyć w jego bólu, pomimo wykonywania ćwiczeń rehabilitacyjnych. Powód cierpi na przewlekły ból głowy, kręgosłupa szyjnego i piersiowego, klatki piersiowej i prawego kolana.

Całkowity uszczerbek powypadkowy w związku z dolegliwościami w klatce piersiowej wynosi 8%. Powód odczuwa silny ból żeber.

Całkowity uszczerbek w związku z uszkodzeniem kolana prawego wynosi 8%.

Przed wypadkiem powód przebywał w szpitalach, albowiem w 2010 r. został pobity, doznał wtedy urazu głowy i żeber, brzucha, klatki piersiowej. U powoda wprawdzie występowała np. dyskopatia szyjna, zmiany zwyrodnieniowe trzonów i stawów międzykręgowych, uszkodzenie nerek, choroba wrzodowa dwunastnicy, zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa z promieniowaniem do kończyn górnych, jednakże w sierpniu 2019 roku stan powoda polepszył się, a więc przed wypadkiem z dnia 5 grudnia 2019 r. powód był w dobrym stanie zdrowia fizycznego i psychicznego, był samodzielny, nie potrzebował pomocy.

Po wypadku powód leczył się w poradni ortopedycznej, neurologicznej i rehabilitacyjnej, bez powrotu zdrowia do sytuacji przed zdarzeniem z 5.12.2019 r.

Powód poniósł wydatki na leki i ortezę w kwocie 1.064,13 zł.

Pismem z dnia 9 marca 2020 r. powód, działając z pomocą pełnomocnika, zgłosił szkodę ubezpieczycielowi i wniósł o wypłatę kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zwrotu kosztów zakupu leków, a także zwrotu kosztów opieki.

Decyzją z dnia 17 marca 2020 r. pozwana przyznała na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.300 zł, kwotę 500 zł stanowiącą ryczałt tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwotę 1911 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich nad powodem. Decyzją z dnia 30.10.2020 r. pozwana dopłaciła kwotę 300 zł tytułem zadośćuczynienia.

Stan faktyczny Sąd okręgowy ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym dowodów z dokumentów, opinii biegłych oraz dowodu z przesłuchania świadków i powoda w charakterze strony. Sąd ten ocenił opinie biegłych za sformułowane w sposób precyzyjny, a konkluzje w nich zawarte zostały logicznie uzasadnione. Uznał, że dotychczas sporządzone opinie są wystarczające dla ustalenia stanu zdrowia powoda w kontekście następstw wypadku z dnia 5 grudnia 2019 roku. Dał wiarę również zeznaniom powoda oraz zeznaniom świadków, którzy przedstawili, jak wyglądało życie powoda przed wypadkiem i po wypadku. Zeznania te co do zasady korespondowały ze sobą, w przeważającej części były spójne ze zgromadzonymi do sprawy dowodami z dokumentów wobec czego nie było podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności Sąd ten dokonał oceny w zakresie podstawy odpowiedzialności pozwanej za szkodę, wskazując na art. 822 i następane k.c. Wskazał też na normę art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., jako podstawę odpowiedzialności sprawcy szkody, na zasadzie ryzyka. Przywołał nadto zasadę pełnego odszkodowania, wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. Następnie zauważył, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty (art. 444 § 1 k.c.), a w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może także przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd ten uznał, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Biorąc pod uwagę poczynione w rozważaniach dotyczących stanu faktycznego sprawy okoliczności co do skutków przedmiotowego zdarzenia dla zdrowia powoda, w tym stopnia stwierzonego uszczerbku na jego zdrowiu uznał, że zgłoszone roszczenie z tytułu zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w całości. W tej mierze oparł się przede wszystkim na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej powoda, dowodzie z przesłuchania strony powodowej, a także dowodach z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii.

Przytaczając skutki wypadku w sferze uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powoda Sąd Okręgowy wskazał też, że powód przed wypadkiem był osobą bardzo sprawną fizycznie i aktywną. Udzielał się towarzysko oraz prowadził działalność religijną. Aktywność na świeżym powietrzu sprawiała powodowi dużą przyjemność. Powód spacerował po lesie, pływał łodzią, biegał. Sąd ten uwypuklił, że powód biegał dziennie po 10 kilometrów, czego obecnie nie jest już w stanie robić, stąd uznał, że wskutek wypadku powód utracił możliwości realizowania wyjątkowego z uwagi na wiek hobby, które niewątpliwie było dla niego źródłem satysfakcji, dumy ze sprawności fizycznej jak i sposobem na zdrowe spędzanie czasu na powietrzu, co z kolei niewątpliwie miało pozytywny wpływ na ogólną sytuację zdrowotną powoda. Po wypadku powód stał się osobą o bardzo ograniczonej sprawności fizycznej, w dużym stopniu zależną od innych. Nie był w stanie prowadzić działalności religijnej, która wcześniej przynosiła mu radość i satysfakcję. Nadto ograniczył kontakty towarzyskie i aktywność na świeżym powietrzu. W wyniku zdarzenia nie może już funkcjonować samodzielnie, pomoc jest mu potrzebna nawet w tak prozaicznej czynności jak poruszanie się po ulicy. Powód utracił samodzielność życiową, która wcześniej miała dla niego ogromne znaczenie, nadal potrzebuje pomocy osób trzecich w wymiarze trzech godzin dziennie dla wykonania zwykłych czynności życia codziennego takich jak zakupy, czy poruszanie się po ulicy. Według Sądu Okręgowego jest to sytuacja bardzo trudna dla powoda, który pozostawał aktywny zawodowo aż do 76 roku życia. Skonkludował Sąd Okręgowy, że powód doznał ogromnego cierpienia

psychicznego, które było następstwem jego nieoczekiwanej bezradności życiowej. Co więcej, nie ma praktycznie szans, że stan zdrowia powoda ulegnie poprawie. Jednocześnie doznane w wypadku obrażenia powodują u powoda ból fizyczny, który skutkuje koniecznością przyjmowania leków.

O odsetkach od przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 482 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W sprawie roszczenia o naprawienie szkody z postaci zwrotu kosztów leczenia Sąd Okręgowy wskazał na normę art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. Wskazał, że powód w badanej sprawie domagał się wyłącznie zwrotu kosztów leczenia w wysokości 1.064,13 złotych, a z przedłożonych przez powoda dokumentów rozliczeniowych wynika, że powód faktycznie podniósł wydatki we wskazanej wyżej kwocie na leki i ortezę. Z uwagi jednak na to, że pozwana wypłaciła już powodowi kwotę w wysokości 500 zł tytułem odszkodowania, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda pozostałą dochodzoną pozwem kwotę.

O odsetkach od powyższej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 482 k.c., tj. od dnia następnego po wydaniu przez pozwaną decyzji z dnia 17 marca 2020 roku.

Odnosząc się do roszczenia o rentę Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie to znajduje swoją podstawę w art. 444 § 2 k.c. W świetle dowodu z opinii biegłego ortopedy, jaki i zeznań świadków, a także samego powoda, przyjął, że wypadek, któremu uległ powód spowodował, że w trakcie leczenia nie był on w stanie samodzielnie funkcjonować i po wypadku stale wymagał pomocy ze strony osób trzecich, przy czym zmieniał się jedynie wymiar godzin, w zależności od upływu czasu od wypadku. Zdaniem Sądu Okręgowego stawka godzinowa przyjęta do obliczenia roszczenia powoda w wysokości 10 zł/h, jest w pełni uzasadniona w niniejszych okolicznościach, tym bardziej że strona pozwana nie kwestionowała tej stawki, a jedynie wymiar czasu (godzin) jakiej pomocy od osób trzecich wymaga powód. Sąd ten zatem przyjął obliczenie kwoty renty w następujący sposób: 3 godziny dziennie x 30 dni x 10 zł, co daje kwotę 900 zł miesięcznie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, należna powodowi renta z tytułu zwiększonych potrzeb obejmuje koszty opieki osób trzecich i pozostaje to w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy również uznał za zasadne zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda renty w kwocie 900 zł, poczynając od czerwca 2022 r. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, a co już zostało wykazane ma miejsce w niniejszej sprawie, zatem w ocenie Sądu, nie jest obecnie możliwe określenie terminu końcowego, do którego strona pozwana winna wypłacać powodowi rentę.

O kosztach procesu Sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła pozwana zaskarżając orzeczenie w części, tj. w pkt I. wyroku co, do kwoty 30.000 zł, w pkt III. wyroku w całości, oraz w pkt IV. wyroku, co do kwoty 600 zł. Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 455 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że kwota 90.400 zł stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powoda w sytuacji, w której przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy i stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie, oraz kwot zasądzanych w podobnych sprawach przez sądy powszechne, za odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia należałoby uznać łącznie sumę 70.000zł, natomiast kwotę ustaloną przez sąd należy uznać za kwotę rażąco wygórowaną.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj.:

a) art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej z przekroczeniem zasad doświadczenia życiowego tj.:

- przyjęcie za opinią biegłego z zakresu ortopedii dr A. K., że uzasadniony zakres opieki nad powodem to 3 godziny dziennie podczas, gdy z zeznań powoda, zeznań świadków (J. K. (1) protokół 3.11.202100.16.02, M. S. 04.08.2021r. 00.21.57, M. P. protokół 04.08.2021r. 00.48.42) oraz dokumentacji medycznej uzasadniony zakres pomocy to 1 godzina dziennie ponieważ powód chodzi samodzielnie po zakupy, powód porusza się samodzielnie i „żyje samodzielnie”, z pomocy osób trzecich korzystał przez dwa miesiące po wypadku, samodzielnie korzysta z taksówki, dojeżdża do znajomych, powód ma dobrą pamięć a kłopoty ze wzrokiem wynikają z zaćmy;

- poczynienie ustaleń w zakresie uzasadnionego okresu opieki nad powodem na podstawie opinii biegłego z zakresu ortopedii podczas, gdy ustalenia w tym zakresie winny zostać dokonane przez biegłego z zakresu pielęgniarstwa;

- ustalenie przez Sąd, że stan zdrowia powoda w sierpniu 2019r. polepszył się przed wypadkiem z dnia 5 grudnia 2019r. powód był w dobrym stanie zdrowia fizycznego i psychicznego podczas, gdy z dokumentacji medycznej powoda oraz pośrednio z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynikają inne wnioski;

- pominięciu przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, że powód przed wypadkiem miał szereg chorób współistniejących, które wpływały na styl życia powoda i ich występowanie oraz wpływ na aktualną sytuację powoda winno zostać uwzględnione zarówno przy ustaleniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, jak również zakresu koniecznej opieki nad powodem, w tym samym zakresie Sąd winien uwzględnić, że na sytuację osobistą oraz zdrowotną powoda wpływał wiek powoda, (82 lata w chwili wypadku) oraz zmiana stylu życia wynikająca z epidemii coronawirusa (vide zeznania J. K. (2) 00.16.02); ustalenia przez Sąd, że przed wypadkiem z dnia 5 grudnia 2019r. powód nadal uprawiał sport w tym biegał ok. 10 km - podczas, gdy nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zeznań powoda (protokół 03.11.2021r. 00.27.33), w których wskazał, że biegał do wieku 70 lat (a w chwili wypadku powód miał 82 lata)

b) art. 286 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie opinii dodatkowej sporządzonej przez innego biegłego lub zespół biegłych podczas, gdy wnioski opinii biegłego dr A. K. są dowolne i niezgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W oparciu o te zarzuty pozwana wniosła o:

zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa, co do kwoty 30.000;

zmianę zaskarżonego wyroku w pkt III wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;

zmianę zaskarżonego wyroku w pkt IV poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 300 zł tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb poczynając od miesiąca czerwca 2022r. płatnej do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu przed Sądem I instancji;

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za postępowanie przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja pozwanej doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, zniesienia postępowania od momentu wydania przez Sąd pierwszej instancji postanowienia z dnia 18 listopada 2022 r. o zamknięciu rozprawy oraz przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zasadniczą przyczyną wydanego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia jest stwierdzenie, że Sąd Okręgowy dopuścił się istotnego naruszenia przepisów postępowania, skutkującego nieważnością postępowania w zakresie obejmującym rozstrzygnięcie w sprawie, a mianowicie pozbawienie stron (w szczególności strony pozwanej) obrony ich praw.

Na wstępie należy zaznaczyć, że sąd drugiej instancji jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego tylko w zakresie wyartykułowanym w apelacji, jednak w granicach zaskarżenia sąd ten bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Skarżący co prawda nie podniósł zarzutu nieważności postępowania, czy naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, które skutkowałyby jego nieważnością, jednak dopatrywał się ich Sąd odwoławczy.

Sąd odwoławczy nie dokonuje w tym miejscu merytorycznej oceny zaskarżonego wyroku, a tym samym nie odnosi się do zarzutów podniesionych przez pozwaną w apelacji, gdyż jest to przedwczesne na tym etapie postępowania. W pierwszej kolejności Sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności, które mogą prowadzić do nieważności postępowania.

Określając uchybienia procesowe, które sprawiają, że postępowanie dotknięte jest nieważnością w świetle art. 379 k.p.c. należy mieć na uwadze ich duży ciężar gatunkowy. Zgodnie z brzmieniem art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak zawsze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Kierując się celem zachowania odpowiedniego standardu procesowego orzeczenia sądowego, ustawodawca przyjął w konsekwencji, że uchybienia procesowe skutkujące nieważnością postępowania powinny być przez sąd drugiej instancji uwzględniane z urzędu. Bez znaczenia przy tym jest, czy między nieważnością postępowania, a wynikiem sprawy istnieje związek przyczynowy. Skarżący takiego związku w każdym razie nie musi wykazywać, a sąd drugiej instancji ustalać. Wpływ nieważności na treść orzeczenia jest zatem ustawowym założeniem mającym charakter domniemania ustawowego, które nie może być obalone. Mamy tu więc do czynienia z tzw. autonomią skutków nieważności (por. System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia pod. red. Jacka Gudowskiego, t. III cz. 1, s. 210). Pozbawienie strony możliwości obrony praw w postępowaniu sądowym, do którego doszło w przedmiotowym postępowaniu, ma o tyle doniosłe znaczenie, że z mocy art. 379 pkt 5 k.p.c., skutkuje właśnie nieważnością postępowania.

Stosownie do tego przepisu nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Ocena, czy doszło do nieważności wymaga uprzedniego rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie określonych przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a więc czy istniał związek przyczynowy między naruszeniem przepisu, a pozbawieniem możliwości działania, oraz czy mimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić przysługujących jej praw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27 lutego 2023 r., I ACa 697/21). Nieważnością nie musi być objęte całe postępowanie toczące się przed Sądem pierwszej instancji, może ono dotyczyć jedynie pewnej jego części. W tym przypadku nieważność postępowania nastąpiła wskutek wydania przez Sąd Okręgowy, sprzecznie z przepisami procedury, postanowienia z dnia 18 listopada 2022 r. o zamknięciu rozprawy. W tym zakresie wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 12 stycznia 2023 r. (I USKP 15/22), stwierdzając, że o nieważności postępowania można mówić również w przypadku, gdy pozbawienie strony możliwości obrony swych praw dotyczy tylko fragmentu procesu, na przykład ostatniej rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Ocena nieważności powinna się odbywać w odniesieniu do konkretnego przypadku.

Istnienie nieważności postępowania z przyczyny przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c. należy oceniać w okolicznościach konkretnej sprawy. Różnorodność stanów faktycznych wyklucza możliwość sformułowania generalnej tezy definiującej tę przyczynę. Chodzi tu o takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem rozstrzygnięcia.

W zakresie niemożności obrony swoich praw przez stronę należy rozważyć kilka kwestii, gdyż pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie ze stanem całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pojęcie to obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd, strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Chodzi przy tym o faktyczny brak możliwości działania (obrony), bez względu na to, czy działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zatem przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w sposób prowadzący do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. należy najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony działania w postępowaniu (a więc czy istniał związek przyczynowy między naruszeniem przepisu prawa a pozbawieniem możliwości działania), wreszcie ocenić czy skutków tego uchybienia nie można było usunąć działaniem samej strony przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia tych trzech przesłanek można uznać, że strona została pozbawiona możliwości obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 maja 2023 r., I CSK 485/23).

W dniu 24 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał postanowienie o pominięciu dowodu z opinii biegłego, a także zobowiązał powoda do złożenia pisma procesowego celem usystematyzowania żądań pozwu (k. 603). Pismem z dnia 4 listopada 2022 r. (wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu listopada 2022 roku) powód wykonał zobowiązanie Sądu, doprecyzowując zakres swojego żądania (k. 606-608). Z kolei pismem procesowym z dnia 10 listopada 2022 roku strona pozwana, w związku z doręczonym postanowieniem, zgłosiła zastrzeżenie do protokołu, które wpłynęło do biura podawczego tamtejszego Sądu 14 listopada 2020 r. (k. 610). Tego samego dnia powód przedłożył do Sądu zaświadczenie od lekarza neurologa i wniósł o jego dopuszczenie jako dowodu na okoliczność przebiegu leczenia po wypadku z dnia 5 grudnia 2019 r. (k. 612). Postanowieniem z 18 listopada 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, wskazując na podstawę z art. 15 zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zamknął rozprawę i tego samego dnia wydał wyrok (k. 615, 616). Już po tym, 24 listopada 2022 roku, wpłynęło pismo pozwanej, datowane na dzień 22 listopada 2022 r., którym wniosła o wydanie przez Przewodniczącego zarządzenia zobowiązującego do złożenia przez pozwaną pisma przygotowawczego, w którym ustosunkuje się do pisma złożonego przez powoda oraz wskazała, że w dalszym ciągu podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko (k. 618). Wysłanie powyższego pisma przez pozwaną nastąpiło jeszcze przed otrzymaniem przez strony odpisów postanowienia i wyroku. Ich odebranie nastąpiło w dniu 24 listopada 2022 r. (k. 624v, 625).

Jak widać, Sąd Okręgowy zobowiązał jedynie stronę powodową do usystematyzowania swoich żądań. Pomiął sprawę umożliwienia pozwanej zajęcia stanowiska wobec spodziewanego pisma powoda, a nadto nie zapowiedział, że zamierza zamknąć rozprawę. Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Okręgowy, po przekazaniu mu spraw przez Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, nie przeprowadził żadnej rozprawy, ani jakiegokolwiek nie wyznaczył.

Powołując się na treść art. 224 § 1 k.p.c., zamknięcie rozprawy następuje po uprzednim przeprowadzeniu dowodów oraz udzieleniu głosu stronom. Wobec tego zasadą jest, że każdorazowo zamknięcie rozprawy oraz wydanie wyroku powinno zostać poprzedzone umożliwieniem strono przedstawienia ich ostatecznego stanowiska.

Do zajęcia odmiennego stanowiska nie prowadzi zastosowany w powyższym postępowaniu przepis art. 15 zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2023 r.,

poz. 1327), zgodnie z którym jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie. Przytoczony przepis jest przepisem szczególnym i z tego względu powinien być interpretowany ściśle. Wobec tego, że art. 15zss² ustawy stanowi wyjątek od ogólnych zasad rozpoznawania spraw na rozprawie, jego stosowanie musi być zapewniać wiedzę stron o perspektywie zamknięcia rozprawy w określonym terminie oraz możliwość reagowania stronom na zamiar zamknięcia rozprawy. Niedopuszczalne są żadne odstępstwa od sposobu postępowania przyjętego w tej regulacji.

Przepis ten zawiera minimalne gwarancje procesowe dla strony. Wszelkie czynności procesowe sądu (sędziego sprawozdawcy), które ograniczają w dalszym stopniu te gwarancje, bez właściwej podstawy prawnej, nie znajdują żadnego aksjologicznego usprawiedliwienia i skutkują rażącym naruszeniem art. 15 zss² ustawy. Wprawdzie sprawiedliwe załatwienie sprawy cywilnej wymaga jej rozpoznania bez zbędnej zwłoki, lecz nie może to następować kosztem praw strony do rzetelnego procesu cywilnego. Wykładnię rozszerzającą warstwy normatywnej art. 15zss² ustawy, niezależnie od płaszczyzny, na jakiej jest dokonywana, należy wykluczyć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 lipca 2021 r., VII AGa 658/20).

Wymóg zapewnienia, by strony przed zamknięciem rozprawy mogły wypowiedzieć się co do wszystkich przeprowadzonych dowodów i wzajemnych twierdzeń jest też istotny za względu na zasadę kontradiktoryjności procesu. Zaniechanie zapowiedzenia zamknięcia rozprawy i nie określenie stronom terminu do zajęcia stanowisk przed zamknięciem powoduje wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym z pozbawieniem stron możliwości obrony ich praw, a w konsekwencji nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy wskazać, że sytuacja, o której mowa, powstała na skutek przedwczesnego, niezapowiedzianego, wydania przez Sąd pierwszej instancji postanowienia w zakresie zamknięcia rozprawy, bez umożliwienia stronom zajęcia stanowiska poprzedzającego samo zamknięcie, a następnie wydania wyroku po takim zamknięciu.

Sąd I instancji powinien był po wydaniu postanowienia o pominięciu dowodu z opinii biegłego, o ile nie przewidywał rozprawy, co również nie było stronom wiadome, uprzedzić strony o zamiarze zamknięcia rozprawy na posiedzeniu niejawnym i określić obu stronom termin do zajęcia stanowiska na piśmie. Dopiero powyższe zapewniłoby realizację ich uprawnień procesowych służących wykazaniu podnoszonych przez nie okoliczności sprawy (por. Kodeks postępowania cywilnego. Tom I-II. Komentarz, red. dr hab. Tomasz Szancilo).

Mając na uwadze powyższe niezbędne stało się wydanie orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. wraz ze zniesieniem postępowania w zakresie objętym nieważnością. Wskazana przyczyna uchylecia wyroku wyłącza zarówno potrzebę, jak i możliwość odniesienia się do merytorycznych zarzutów apelacji, tak w warstwie procesowej, jak i materialnoprawnej, wobec tego Sąd I instancji winien ponownie dokonać oceny w przedmiocie możliwości zamknięcia rozprawy bez jej przeprowadzenia, ani bez uzupełniania materiału dowodowego, a jeżeli poweźmie zamiar zamknięcia rozprawy, postąpić w sposób zapewniający stronom możliwość obrony ich praw.

Kwestia kosztów postępowania apelacyjnego, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c., pozostaje do rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji.

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Robert Bury